

Jan Świątecki /w:/ "Poszukiwania. Biuletyn Informacyjny", Nr 9, wyd. Ośrodek Wspierania Rozwoju Zawodowego Nauczycieli, Kuratorium Oświaty, Warszawa, 1993.

### **Historia Liceum im. T. Rejtana (ciąg dalszy). Gimnazjum i Liceum im. T. Rejtana w latach 1937 - 1945**

W sierpniu 1911 r. Stefan Pomarański zorganizował pierwszą w Warszawie męską drużynę skautów przy polskim prywatnym gimnazjum ma ul. Smolnej Dolnej 4. Stało się to możliwe, ponieważ właściciel, a zarazem dyrektor szkoły Marian Rychłowski, dawny zesłaniec polityczny, był gorącym patriotą, stronnikiem Obozu Niepodległościowego, całkowicie przekonany o bliskim już wybuchu wojny światowej. Uważał, że młodzież polska weźmie w niej udział z bronią w ręku, a więc powinna być do tej walki przygotowana, zaś program ćwiczeń statutowych znakomicie się do tego nadawał.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej wielu wychowanków gimnazjum Rychłowskiego przekradło się przez granicę zaborów i walczyło w Legionach. Wśród nich byli: drużynowy „Jedynki” i jego zastępca.

Stefan Pomarański (1893-1944), maturzysta z 1914 r. żołnierz kompanii kadrowej Legionów i P.O.W., kapitan 36 p. p. L. A. Po ukończeniu studiów na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego pracował naukowo. M. in. zbadał i ogłosił drukiem akta komisji śledczej w sprawie Romualda Traugutta i napisał historię 36 p. p. L. A. Po wybuchu II wojny światowej internowany na Węgrzech działał w konspiracji. Aresztowany przez gestapo został zamordowany w obozie koncentracyjnym Flossenbürg 15.12.1944 r. Dwaj młodsi bracia Pomarańscy Zygmunt i Józef także uczniowie szkoły Rychłowskiego i harcerze zginęli w Oświęcimiu. Starszy syn Stefana - Przemysław. ppor. 36 p. p. L. A. - poległ we wrześniu 1939 r., młodszy 17-letni Leszek - w Powstaniu Warszawskim.

Alojzy Pawełek (1893-1930), maturzysta z 1913 r. Od 1914 r. w II Brygadzie Legionów, następnie w niewoli rosyjskiej i w I Polskim Korpusie w Rosji. Po studiach lekarskich w Centralnej Szkole Wojskowej Gimnastyki i Sportu w Poznaniu, był profesorem w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Organizował jako pierwszy w zaborze rosyjskim letnie obozy harcerskie. W 1919 r. uzyskał stopień harcymistrza i wydał historyczną Jednodniówkę Harcerską pt. „Jadę na kolonię”. Pisał dużo o harcerstwie, był mistrzem w improwizowaniu gawęd obozowych. W Warszawie jest ulica Jego imienia i 10 WDH wybrała Go za patrona. Drużynowy Aleksander Pniewski "Miś" (1897-1919), maturzysta z 1916 r., ppor. 7 p.p., ranny w bitwie pod Hruszaticzami zmarł w szpitalu w Przemyślu 2.04.1919 r.

Dnia 30 czerwca 1919 r. gimnazjum Rychłowskiego przejęło M.W.R. i O.P. nadając szkole imię Tadeusza Rejtana. Siedzibą (od września 1914 r.) był dom przy ul. Książęcej 4. Wakacje 1920 r. drużyna spędzała na koloniach pod Łomżą, lecz w połowie lipca „rozleciała się”, ponieważ wszyscy harcerze wstąpili do wojska, by walczyć z bolszewikami. Lekcje rozpoczęły się dopiero w listopadzie.

W następnych latach działalność drużyny jest coraz lepiej zorganizowana i „Jedynka” wysuwa się na czołowe miejsce w Chorągwi Warszawskiej. W czasie wakacji 1927 r. założyła stały 40-dniowy obóz pod namiotami i szałasami w Morgownikach nad Narwią koło Nowogrodu. W czasie obozu uporządkowano zaniedbane mogiły bratnie studentów ochotników poległych w walkach z bolszewikami, a następnie uroczystie złożono hołd bohaterom. Nabożeństwo w kościele, udział drużyn ze sztandarami, warty honorowe, wieniec z szarfą: „1 WDH - bohaterom”

pozostawiły niezatarte wrażenie. Liczne ogniska z udziałem okolicznej ludności przyczyniły się do wzajemnego poznania.

Rozkazem Komendy Chorągwi z dnia 16 lutego 1929 r. drużyna otrzymuje zaszczytny tytuł „Czarnej Jedyнки” i od tej chwili jej oficjalna nazwa brzmi „Pierwsza Warszawska Drużyna Harcerska im. Romualda Traugutta „Czarna Jedyнка”. Tak dobre wyniki osiągnięte przez 1 W.D.H. były w dużej mierze zasługą jej drużynowych. Na stanowisko to kilkakrotnie powracał Tadeusz Ptaszycki (1908-1980), maturzysta z 1928 r., ma stopień instruktorski harcmistrza. Ukończył Wydział Architektury i obronił pracę doktorską. Jako oficer rezerwy brał udział w kampanii wrześniowej, a całą wojnę spędził w obozie jenieckim w Woldenbergu. Po wyzwoleniu był generalnym projektantem odbudowy Wrocławia.

Leszek Górski (1909-1940), maturzysta z 1927 r., wychowanek „Czarnej Jedyнки”, nauczyciel gimnastyki w gimnazjach: Batorego, Mickiewicza, Reya. Kochany i szanowany przez młodzież wywarł na nią trwały wpływ. Zorganizował 23 W.D. - i został jej drużynowym, uzyskując stopień instruktorski harcmistrza. Oficer rezerwy zamordowany w Starobielsku.

Na Książęcej tzw. izbę udekorowali sami harcerze w stylu ludowym, kurpiowskim. W okresie zimowym odbywały się w niej zbiórki poszczególnych zastępów. Drużyna miała sztandar, cztery sygnałówki i dwa werble. Obowiązywało jednolite umundurowanie: czarne sznurowane buty, czarne pończochy podkolanówki, piaskowego koloru spodnie, koszule barwy khaki i czarne chusty, na znak czci dla Romualda Traugutta.

W październiku 1937 r. nastąpiła bardzo ważna zmiana w dziejach szkoły: przeprowadzka na Mokotów na ul. Rakowiecką 23. Uzyskano lepsze warunki lokalowe oraz własne ładne boisko usytuowane między budynkiem a ul. Rakowiecką. Rejtan stał się pierwszym i jedynym gimnazjum męskim ogólnokształcącym, trzeba dodać państwowym, na Mokotowie. Odtąd jego losy były trwale związane z losami tej pięknej dzielnicy Warszawy.

Wiele pracy wymagało zagospodarowanie gmachu, gdyż trzeba było uzupełnić wyposażenie pracowni przedmiotowych. Pod kierunkiem profesora Jana Mazurka, wybitnego fachowca od zajęć technicznych i wielkiego przyjaciela młodzieży. Uczniowie wiele przedmiotów wykonali sami. Celowali w tym zwłaszcza harcerze, ponieważ już wcześniej zapoznali się z pracą ręczną w dwóch małych warsztatach własnych: introligatorskim i zabawkarskim.

Trzeba przypomnieć, że w roku szkolnym 1933/34 rozpoczęła się reforma szkolnictwa średniego: 8-klasowe gimnazjum zostało podzielone na 4-klasowe gimnazjum i 2-klasowe liceum. U Rejtana klasy były podwójne, a więc w sumie było dwanaście oddziałów.

W Kurierze Warszawskim z dnia 21 czerwca 1938 r. ukazało się następujące sprawozdanie: „Odbyło się uroczyste poświęcenie nowej siedziby gimnazjum państwowego im. Tadeusza Rejtana przy ul. Rakowieckiej. Mszę św. odprawił i dokonał poświęcenia J. E. ks. biskup Antoni Szlagowski, po czym wygłosił okolicznościowe przemówienie do młodzieży.”

W związku z powyższą uroczystością odbyło się przekazanie warszawskiej brygadzie obrony narodowej 5 rowerów ufundowanych ze składek uczniowskich oraz wręczenie szkole powszechnej dla ociemniałych w Laskach przeszło stu przyrządów do nauki matematyki, wykonanych własnoręcznie przez uczniów gimnazjum im. Rejtana.

Program uroczystości obejmował także wystąpienie chóru uczniowskiego, pokazy gimnastyczne oraz defiladę hufca szkolnego P.W., harcerzy i uczniów.

Na uroczystości byli obecni przedstawiciele ministerium W. R. i O. P., kuratorium okręgu warszawskiego i władz wojskowych oraz licznie zgromadzeni rodzice uczniów gimnazjum.

W lipcu 1939 r. 1 W.D.H. wzięła udział w Międzynarodowym Zlocie Harcerskim w Rumunii, zwracając powszechną uwagę i uzyskując wiele pochwał za piękną prezentację, zdyscyplinowanie i sprawność w wykonywaniu ćwiczeń zespołowych.

Podjmując próby oceny działalności 1 W.D.H. od momentu jej powstania w 1011 r. do września 1939 r. należy pamiętać, że do 1918 r. skauding zastępował młodzieży polskiej służbę w szeregach narodowego wojska, miał więc organizację i program szkolenia na pół wojskowe. Powołany do życia w dniu 2 listopada 1918 r. ogólnopolski Związek Harcerstwa Polskiego sformułował ideologię harcerską w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim (poglądy religijne, polskie i społeczne nie były sprecyzowane).

Prawo Harcerskie:

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegają jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz w każdym widzi bliźniego i za brata uważa każdego innego harcerza.
5. Harcerz postępuje po rycersku.
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się zapoznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

### Przyrzeczenie

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

W gimnazjum im. Rejtana drużyna była jedyną oficjalną organizacją młodzieżową i reprezentowała szkołę we wszystkich publicznych wystąpieniach. Liczba harcerzy dochodziła do setki i stanowiła jedną trzecią liczby uczniów. Integrację absolwentów ze szkołą podtrzymywał krąg starszo-harcerski „żubrów” - studentów wyższych uczelni. Jedyńka opiekowała się również zuchami w tzw. „szkole orląt” w 40 i 42 W.D.H.

### **Wspomina Juliusz Bogdan Deczkowski:**

"Pod koniec października lub na początku listopada 1939 r. zostałem przyjęty do drugiej klasy Gimnazjum im. Tadeusza Rejtana, mieszczącego się wówczas w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. W kilkanaście dni później wszedł do klasy jeden z kolegów z wesołą miną i zawołał: "Nie będzie już lekcji, idziemy do domu!"

W pierwszej chwili powstała ogólna radość i wrzawa. Wtedy jednak w drzwiach stanęła pani profesor Jadwiga Odynec i ze łzami w oczach zapytała czy zdajecie sobie sprawę z tego co się stało? Czy wiecie, że władze niemieckie nakazały nam usunąć się z budynku szkoły? Natychmiast zapanowała martwa cisza. Twarze spoważniały. W zamyśleniu opuszczaliśmy klasę. Niemcy zajęli budynek i zorganizowali w nim produkcję butów dla wojska.

Dyrekcja Rejtana wynajęła część gmachu byłego Gimnazjum i Liceum Władysława Giżyckiego. Wznowiliśmy naukę pod kierownictwem dyrektora Stanisława Ostrowskiego i naszych nauczycieli. Legitymacje z okresu 1940-1941 mają pieczęć o następującej treści: "Priw. Gartnerei-handwerkerschule von Władysław Giżycki Warschau Feidhernallee 113. Pryw. Szkoła Ogrodnicza I st. Władysława Giżyckiego. Puławska 113."

Nauka z zakresu klas licealnych odbywała się już na tajnych kompletach w mieszkaniach prywatnych. Kierownictwo kompletów podlegało Henrykowi Radeckiemu, który w szkole zawodowej prowadził z nami lekcje matematyki [...].

W uzgodnieniu z Ludwikiem Rymarzem – „Misiem Kudłatym” (komendantem przedwojennego szczebu 32 Warszawskich Lotniczych Drużyn Harcerskich im. Żwirki i Wigury) i jego zastępcami drużynowymi: Eugeniuszem Kecherem – „Kolczanem”, Hieronimem Sabałą – „Flora” i Edwardem Maliszewskim – „Sikorą”, moimi przełożonymi z 2 HP z lat przedwojennych, a następnie w Szarych Szeregach - rozpocząłem organizowanie na terenie Rejtana kilku zakonspirowanych zastępów harcerskich. Zgodnie z tradycją uważaliśmy je początkowo za zastępy 1 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Romualda Traugutta (Czarnej Jedyńki).

Pierwszym zwerbowanym przeze mnie rejtaniakiem był Tytus Karlikowski. Wspólnie z Tytusem zebraliśmy informacje o innych kolegach. Dołączyli do nas: Zbigniew Rosner i Mirosław Szymanik. Zbyszek przyjął pseudonim „Roger”, a Mirek „Wagner” [...].

Z pomocą Tytusa, „Rogera” i „Wagnera” oraz innych kolegów wtajemniczonych w działalność Szarych Szeregów, udało się nam zorganizować następne zastępy: Tadeusza Urbańskiego – „Marskiego”, Stanisława Pourbax – „Staszka” i Czesława Krawieckiego – „Krasława”. W skład zastępu „Marskiego” wchodził: Jerzy Rowiński – „Rybowicz”, Marian Czujkowski – „Wilk”, Zbigniew Malinowski – „Zabielski”, Andrzej Marczewski – „Jędrzek”, Tadeusz Bury (Burski) – „Brandt”. W drugim zastępie „Staszka” byli: Marian Pourbax – „Maryś”, Wiesław Orleański – „Czarny”, Ludwik Kuryłło – „Dyzio”, Tadeusz Grot – „Vis”, Jerzy Kuśmirek i Bogdan Kłossowski. Do zastępu „Krasława” w okresie początkowym należał Zbigniew Deczkowski – „Jurand”, Zbigniew Marczak – „Krokodyl”, Bolesław Szpilarski – „Szpilka”, Piotr Woźniak – „Piotruś” i Lech Korzuchowski. /J. B. Deczkowski: „Wróbel” z Kamieni na szaniec” - str. 9-10/.

W listopadzie 1942 r. rozpoczęła się reorganizacja Szarych Szeregów: młodzież podzielono na trzy grupy w zależności od wieku. Dla najmłodszych, od 12-tu do 14-tu lat przyjęto kryptonim „Zawisza” i „zawiszacy”. Bojowe Szkoły (w skrócie BS) stanowiła młodzież od 15-tu do 17-tu lat. Najstarsi od 18-tu lat wzwyż tworzyli Grupy Szturmowe (w skrócie GS), które podlegały Kierownictwu Dywersji (Kedyw) Armii Krajowej.

Batalion Zośka został uformowany na bazie następujących drużyn: 23 W.D.H. im. Bolesława Chrobrego przy gimnazjum Batorego; 42 W.D.H. im. Żwirki i Wigury przy szkole powszechnej na ul. Grotrgera 33; 1 W.D.H. im. Romualda Traugutta przy gimnazjum Rejtana; 80 W.D.H. im. Jędrzeja Śniadeckiego przy gimnazjum III Miejskim; 5 W.D.H. przy gimnazjum Lelewela; 7 W.D.H. im. Generała Karola Kniaziewicza przy gimnazjum T. Niklewskiego; 10 W.D.H.; 45 W.D.H.; 100 W.D.H.; 21 W.D.H.

*/cytat syntetyczny umieszczony na mogile symbolicznej w kwaterze cmentarnej na Powązkach/*

### **Batalion Zośka**

**utworzony dnia 1 września 1943 r.**

**odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari przyjął jako swe imię  
pseudonim poległego dowódcy Warszawskich Grup Szturmowych**

**Tadeusza Zawadzkiego ZOŚKA**

**Młodzież batalionu wywodziła się z harcerzy Szarych Szeregów biorąc czynny udział w walce od początku wojny**

- od roku 1941 uczestniczyła w akcjach „Małego Sabotażu” Organizacji „Wawer”;
- od listopada 1942 roku pełniła służbę „Wielkiej Dywersji” w Grupach Szturmowych podległych Kierownictwu Dywersji (Kedyw) Komendy Głównej Armii Krajowej.

**W Powstaniu Warszawskim**

**batalion przeszedł szlak bojowy w składzie Zgrupowania A.K. „Radosław”  
od Woli poprzez Stare Miasto po Czerniaków.**

## **W akcjach, w obozach, w więzieniach i w Powstaniu poległo 453 żołnierzy batalionu.**

### **Wspomina Wiesław Żakowski:**

Z opracowań historycznych i pamiętnikarskich przyczynków powszechnie znana jest ofiarność i pełne poświęcenie szaroszeregowych harcerzy, tak w konspiracyjnym działaniu przeciwko okupantowi jak i w walkach w Powstaniu Warszawskim. Ofiarność ta miała swe korzenie zarówno w uczuciu nienawiści do hitlerowskiego najeźdźcy, jak i w patriotycznym wychowaniu ówczesnego młodego pokolenia, tak przez rodziców jak i przez nauczycieli w szkołach. Jako jeden z wielu przykładów może tu posłużyć działanie zespołu nauczycieli z Warszawskiego Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Rejtana.

Ze szkołą tą przez cały okres okupacji związany byłem jako jej uczeń. W roku szk. 1940/41 młodzież mojego rocznika w wieku na ogół od 15 do 16 lat życia zaczęła przerabiać pod osłoną zawodowej szkoły normalny zakres programu przedwojennej drugiej klasy gimnazjalnej. W czerwcu 1943 roku zdaliśmy tzw. małą maturę, a do wybuchu Powstania Warszawskiego ukończyliśmy naukę w pierwszej klasie licealnej. Tak więc do ukończenia szkoły średniej i zdania matury zabrakło nam jednego roku nauki.

W takiej to atmosferze stworzonej przez szkołę i rodzinne domy rozwijało także swoją działalność konspiracyjne harcerstwo Szarych Szeregów. Z początkiem nowego roku szk. 1942/43 już na ul. Śniadeckich 8 w czasie jednej z lekcji siedzący ze mną w jednej ławce Lech Bielski trącił mnie łokciem i szepnął słuchaj powstaje u nas tajna organizacja harcerska, czy wstąpisz do niej? Bez namysłu skinąłem głową, że tak. Pierwsze zebranie konspiracyjne odbyło się w mieszkaniu rodziców naszego szkolnego kolegi, a zarazem zastępowego Lecha Typiaka (zginął w Powstaniu) na ul. Łowickiej. W zebraniu biorą udział zwerbowani uczniowie IV klasy gimnazjalnej tajnych kompletów szkoły Rejtana. Obok zastępowego Lecha Typiaka obecni są Lech Bielski, Zdzisław Zawadzki – „Frankowski”, Zdzisław Gromski – „Błysk”, Andrzej Dębczyński – „Jaśko”, Wiesław Żakowski – „Kalina”. Ktoś nie znany nam z ramienia hufca Mokotów Dolny zapozna nas z zadaniami organizacji - szkolenie harcerskie, szkolenie wojskowe i udział w akcjach tzw. małego sabotażu.

W 1943 roku w ramach Bojowej Szkoły przechodzimy przeszkolenie wojskowe tak rekruckie jak i w pewnym stopniu na poziomie podoficerskim. W naszym zastępie przebiega to wszystko szczęśliwie, ale nie dzieje się tak wszędzie. Wracający ze zbiórki uczeń naszej szkoły, którego nazwiska już dzisiaj nie pamiętam, tuż przed godziną policyjną został zatrzymany przez patrol SS na ul. Kazimierzowskiej. Zaczął się bronić, strzelał do esesmanów z pistoletu, rzucił granatem, ale w końcu uległ przewadze. Niemcy ciężko go zranili. Następnie nieprzytomnego przerwucili przez płot ogradzający jakąś niezabudowaną posesję, gdzie do rana skonał. Zrobiło to na nas przynębiające wrażenie.

Zmieniamy teraz często lokale zbiórek, które odbywają się na zmianę na Polnej 44 u Bielskiego, Marszałkowskiej 15 u Dębczyńskiego lub też u mnie na Wiśniowej 48.

Pod koniec 1943 roku następuje zmiana obsady naszego zastępu. Lech Bielski, Zdzisław Zawadzki, Zdzisław Gromski i inni zostają zwerbowani do pułku "Baszta". Ja zostaję, jestem mocno zaprzyjaźniony z Typiakiem, a on chce dalej być w harcerstwie. Na zwolnione miejsce do zastępu wchodzi dalsi uczniowie z kompletów Rejtana: Ryszard i Tadeusz Kolbergowie, przejściowo Jerzy Przedpielski.

W styczniu 1944 roku zostajemy przesunięci do Grup Szturmowych, podporządkowani dowództwu wojskowemu, a komendę nad nami obejmuje podchorąży Maciej Wardyński – „Jordan”, jako zastępca dowódcy plutonu podchorążego Czesława Klimka – „Janusza”.

### **Wiesław Żakowski – „Kalina”. Ze wspomnień warszawskiego powstańca**

/Dziennik Polski, Kraków 1, 2, 3.VIII.1985 r./

Na Żoliborzu inicjatywa zorganizowania konspiracyjnej grupy wyszła od młodzieży harcerskiej. W listopadzie 1939 r. namiestnik zuchów dzielnicy harcmistrz Ludwig Berger (1911-1943) z zawodu aktor i reżyser, z harcerzy 14 WDH im. Karola Chodkiewicza, w przeważającej części uczniów Gimnazjum i Liceum im. księcia Józefa Poniatowskiego, utworzył oddział, który stał się załącznikiem batalionu.

Do nowo sformowanego batalionu sztabowego wciąż napływali nowi żołnierze. W skład III plutonu Mieczysława Szarwarskiego – „Mikado” z kompanii „Jastrząb” weszła grupa młodzieży z Mokotowa, przeważnie synów oficerów i podoficerów 1 pułku artylerii plot, trzymająca się razem od jesieni 1939 r. Byli to w większości uczniowie Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Rejtana, harcerze „czarnej” 1 WDH im. Traugutta. Ta dziesiątka przyjaciół i kolegów w wieku od 14 do 16 lat zbierała w pierwszych miesiącach okupacji broń i sprzęt z terenu koszar 1 paplot, strzelnicy przy Al. Niepodległości czy rejonu dawnego lotniska i budynków Szkoły Podchorążych Lotnictwa Grupa Techniczna. Przekazywali ją st. ogn. Antoniemu Choińskiemu, bądź st. sierż. Chmielowskiemu, ale po jego aresztowaniu w maju 1940 r. i usunięciu lokatorów przez władze niemieckie z domów na ul. Wiśniowej, grupa ta się rozpadła, utrzymując jednak kontakty koleżeńskie. Do „Baszty” zwerbował ich Wojciech Dobronoki – „Dobrosław”, zamieszkały w Zagościńcu, pracujący w firmie Ulrych przy ul. Ceglanej 11, w której poznał Janusza Mokwińskiego, syna chorążego WP. Utworzono z nich dwie sekcje - jedną dowodził „Dobrosław”, drugą Marian Kowalski - „Konrad”. Na początku maja 1941 r. w mieszkaniu Mokwińskich na ul. Złotej 57 odbyła się przysięga.

Ci chłopcy: Jerzy Biernat – „Sum”, Aleksander Cieślak – „Oleś”, Waldemar Chmielewski – „Walek”, Zbigniew Grabiński – „Święczyc”, Wojciech Jasiński – „Kapsel”, Janusz Kossacki – „Rawicz”, Kazimierz Mościcki – „Jastrząb” oraz bracia Janusz – „Płotka” i Antoni Zbigniew – „Skruszyło”. Mokwińscy przyciągnęli jeszcze kolegów: Tadeusza Jurkiewicza – „Jura”, Janusza Panewczyńskiego – „Sowę” i Zbigniewa Śnieżka – „Wańkę”. Zajęcia z sekcjami prowadził brat stryjeczny „Mikada” Józef Szawarski „Wulkan”.

*Opracował: W. Rylski*